CBOS

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23
INTERNET http://www.cbos.pl

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/15/2001

POLACY WOBEC MEDIÓW - UJĘCIE REGIONALNE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, STYCZEŃ 2001

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Publiczne rozgłośnie radiowe i telewizyjne są od lat bardzo wysoko oceniane przez Polaków[1]. Okazuje się, że choć oglądalność i słuchalność mediów publicznych i prywatnych jest zbliżona (mimo różnic w zasięgu), informacje dotyczące np. działalności rządu częściej czerpiemy z audycji nadawców publicznych niż komercyjnych. Z programów Telewizji Polskiej korzysta w tym celu 96% ankietowanych, a z Polskiego Radia 71%. Na kolejnych miejscach znalazła się prasa regionalna i lokalna oraz ogólnokrajowa (odpowiednio 58% i 54%), natomiast komercyjni nadawcy telewizyjni i radiowi odgrywają w tym procesie mniejszą rolę[2].

Chcieliśmy sprawdzić, czy ta ogólnopolska tendencja potwierdza się w przekroju wojewódzkim. Czy rzeczywiście mieszkańcy poszczególnych regionów częściej są odbiorcami programów nadawców publicznych niż komercyjnych. Interesowało nas także, jak na tle telewizji i radia wypada najstarszy środek przekazu - prasa.

Przedstawione w komunikacie dane, dotyczące oglądalności i słuchalności poszczególnych stacji telewizyjnych i radiowych oraz czytelnictwa prasy, są średnią uzyskaną przez skumulowanie wyników kolejnych sondaży, przeprowadzonych w drugiej połowie minionego roku[3]. Ten statyczny obraz został uzupełniony informacjami o zmianach, jakie zaszły w tym zakresie między pierwszą[4] a drugą połową 2000 roku. Sposób losowania oraz wielkość próby sprawiają, że dane takie można potraktować jako reprezentatywne dla poszczególnych województw.

Należy podkreślić, że analizowane dane oparte są na deklaracjach ankietowanych osób i mogą różnić się od danych uzyskanych w badaniach realizowanych innymi metodami (np. budżet czasu, „dzienniczki", rejestracja automatyczna).

---

[1] Por. komunikat CBOS „Ocena działalności wybranych instytucji publicznych" (opr. B. Wciórka), październik '98.
[2] Por. komunikat CBOS „Polityka informacyjna rządu" (opr. M. Wenzel), październik '98.
[3] Dane z badań „Aktualne problemy i wydarzenia" zrealizowanych w drugim półroczu 2000 (łącznie 6371 ankiet).
[4] Dane z badań „Aktualne problemy i wydarzenia" zrealizowanych w pierwszym półroczu 2000 (łącznie 5441 ankiet).

TELEWIZJA

Nasze niedawne badania dowiodły, że Polacy darzą telewizję publiczną coraz większym zaufaniem i, w większości, oceniają ją jako niezależną politycznie, bezstronną i obiektywną[5]. Zrozumiałe więc, że oba programy Telewizji Polskiej są tym środkiem masowego przekazu, ku któremu Polacy zwracają się najczęściej.

Program 1 TVP

W roku 2000 Program I Telewizji Polskiej był najczęściej oglądaną stacją w Polsce.

CBOS

RYS. 1. **ZMIANY OGLĄDALNOŚCI PROGRAMU 1 TVP**

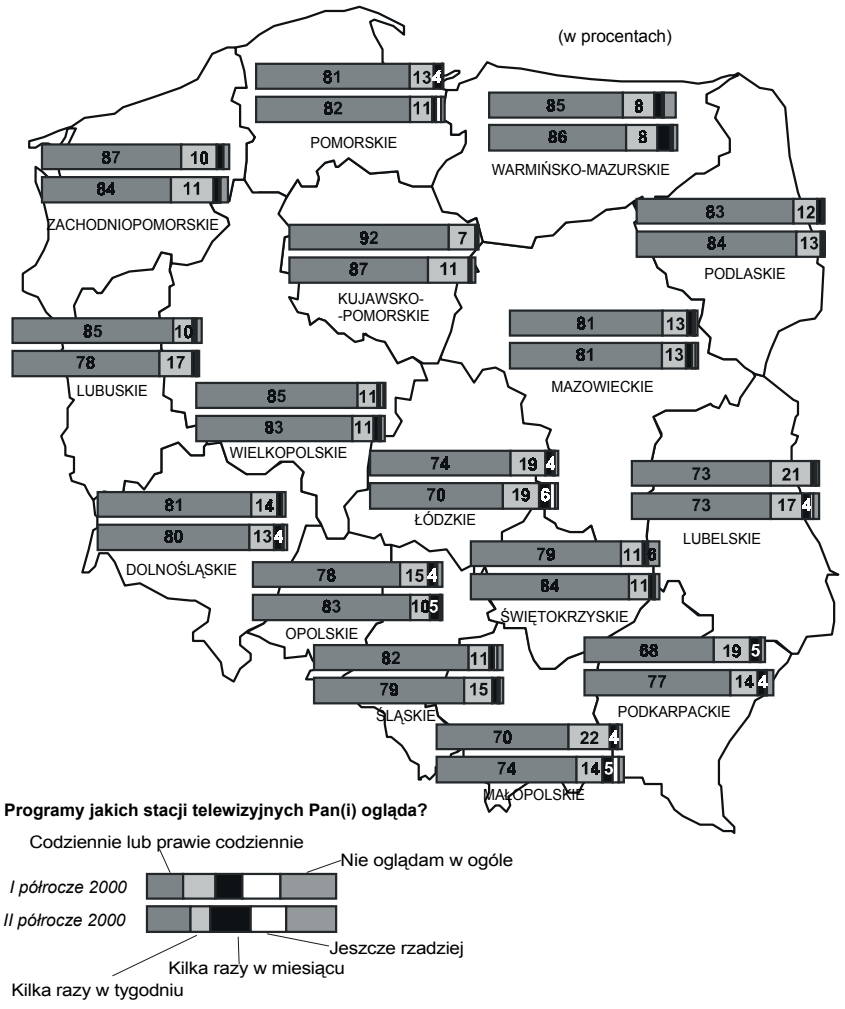

Pominięto odpowiedzi „nie odbieram tej stacji”

[5] Zob. komunikat CBOS „Opinie o telewizji publicznej” (opr. M. Falkowska), listopad 2000.

W drugiej połowie 2000 roku cztery piąte Polaków deklarowało codzienne lub prawie codzienne oglądanie audycji nadawanych przez Program 1 TVP. Terytorialne zróżnicowanie oglądalności tej stacji nie było zbyt wielkie i wahało się od 70% do 86%. Jednocześnie liczba osób, które deklarowały, że w ogóle nie oglądają Jedynki, wyniosła maksymalnie 4% (woj. podkarpackie), a więc niemal w granicach błędu statystycznego.

Program 1 TVP był najpopularniejszy wśród mieszkańców województw kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Oglądanie tej stacji codziennie lub prawie codziennie deklarowało w naszych badaniach w ciągu drugiego półrocza 2000 odpowiednio 87% i 86% mieszkańców tych regionów. W kilku kolejnych województwach co najmniej cztery piąte mieszkańców złożyło podobne deklaracje (podlaskie, zachodniopomorskie, świętokrzyskie, opolskie, wielkopolskie, pomorskie, mazowieckie i dolnośląskie). Telewizyjna Jedynka była najmniej popularna w regionach, których stosunkowo dużo mieszkańców zgłaszało brak możliwości odbioru tej stacji, czyli w województwach: łódzkim, lubelskim, małopolskim. Należy jednak podkreślić, że mimo to codzienny kontakt z jej audycjami zadeklarowało ponad 70% respondentów z tych województw i nadal pozostaje ona tam najczęściej oglądanym programem.

Zmiany oglądalności Programu 1 TVP w ciągu minionego roku nie były zbyt wielkie i jedynie w pięciu regionach wyniosły co najmniej 5 punktów. W dwóch województwach: lubuskim i kujawsko-pomorskim, spadł odsetek badanych deklarujących codzienne lub niemal codzienne oglądanie tej stacji, co zbiegło się ze wzrostem odsetka osób twierdzących, że nie mogą jej odbierać. Z odwrotną sytuacją mieliśmy do czynienia w Podkarpackiem, gdzie możliwość odbioru Jedynki znacznie wzrosła. W pierwszej połowie ubiegłego roku nie odbierało jej, według deklaracji respondentów, niemal 5% mieszkańców, a w drugiej połowie prawie nie było już takich osób (0,3%). Wzrost liczby respondentów codziennie oglądających telewizyjną Jedynkę w Opolskiem i Świętokrzyskiem wiązał się ze wzrostem częstotliwości oglądania tej stacji: spora grupa osób, które dotychczas miały z nią sporadyczne kontakty, zaczęła codziennie oglądać jej audycje.

Program 2 TVP

Program 2 Telewizji Polskiej był nieco mniej popularny niż 1 TVP. W drugiej połowie minionego roku codzienne lub prawie codzienne oglądanie tej stacji deklarowało 73% Polaków, a więc było ich tylko o 7 punktów mniej niż widzów Jedynki. Warto jednak zauważyć, że większy odsetek respondentów oglądał kilka razy w tygodniu Dwójkę niż Jedynkę.

CBOS

RYS. 2. **ZMIANY OGLĄDALNOŚCI PROGRAMU 2 TVP**

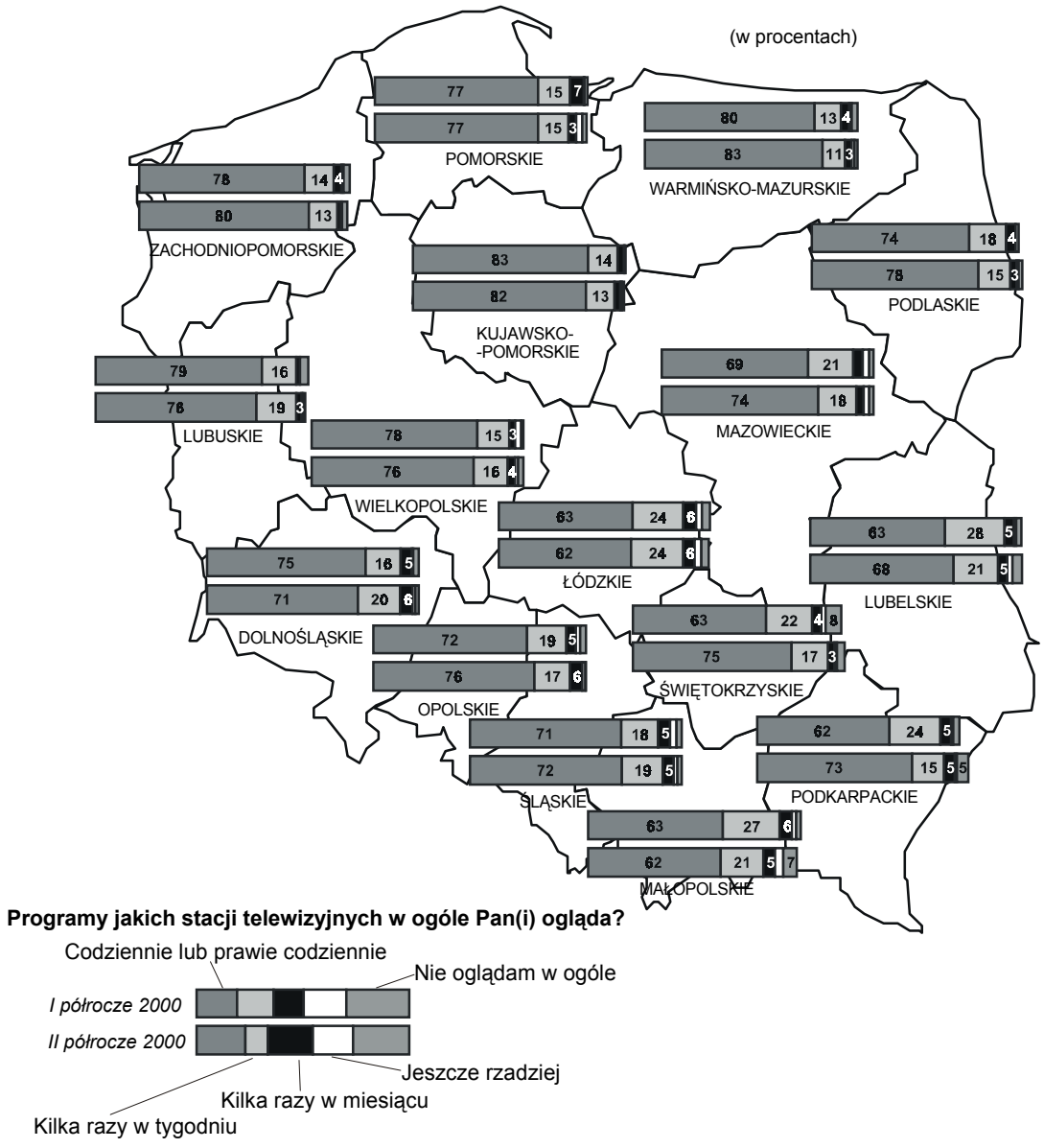

Pominięto odpowiedzi „nie odbieram tej stacji”

Regionalne zróżnicowania oglądalności Dwójki i Jedynki były do siebie znacznie zbliżone. Wyraźnie najwięcej osób codziennie lub prawie codziennie oglądających 2 TVP mieszkało w województwach warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim (odpowiednio 83% i 82%). W drugiej połowie ubiegłego roku znacznie więcej niż przeciętnie w Polsce takich deklaracji zanotowaliśmy także w województwach: zachodniopomorskim, podlaskim, pomorskim, wielkopolskim, lubuskim, opolskim i świętokrzyskim. Regiony, których mieszkańcy najrzadziej deklarowali codzienne oglądanie Programu 2, również pokrywały się z podobnymi deklaracjami dotyczącymi Programu 1. Były to województwa łódzkie i małopolskie (gdzie stosunkowo wysoki odsetek respondentów zgłaszał brak możliwości odbioru tej stacji) oraz lubelskie, którego mieszkańcy częściej niż przeciętnie Polacy mieli sporadyczny kontakt z tą stacją, natomiast rzadziej oglądali ją codziennie.

Znaczne zmiany oglądalności Dwójki między pierwszą a drugą połową 2000 roku dotyczyły jedynie dwóch województw: świętokrzyskiego i podkarpackiego (odpowiednio o 12 i 11 punktów), co prawdopodobnie było spowodowane znacznym wzrostem możliwości odbioru. Natomiast w województwach mazowieckim i lubelskim ci mieszkańcy, którzy oglądali Dwójkę kilka razy w tygodniu, zaczęli robić to częściej, w efekcie czego odnotowaliśmy wzrost deklaracji codziennego jej odbioru.

Polsat

Polsat zajmował trzecie miejsce wśród stacji telewizyjnych pod względem codziennej oglądalności, ustępując Programowi 2 TVP jedynie o 3 punkty w skali kraju (deklaracje codziennej oglądalności w drugiej połowie 2000 roku). Jednak w niektórych regionach audycje tej komercyjnej stacji były chętniej oglądane niż publicznej Dwójki. Należą do nich województwa: łódzkie, małopolskie i śląskie.

CBOS

RYS. 3. **DRUGA NAJCZĘŚCIEJ OGLĄDANA STACJA TELEWIZYJNA**

(wg odsetka osób deklarujących oglądanie danej stacji codziennie lub prawie codziennie)

Najwięcej osób deklarujących w drugiej połowie minionego roku codzienne oglądanie programów Polsatu mieszkało, podobnie jak w przypadku obu kanałów telewizji publicznej, w województwach: kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim (około 80%)[6]. Znaczny odsetek stanowili oni także w Lubelskiem, Opolskiem, Wielkopolskiem i Śląskiem (73%-75%). Stosunkowo niewielu było ich natomiast w Podlaskiem i Świętokrzyskiem (57%-58%). Jako jedną z przyczyn można tu wymienić słabszy niż przeciętnie odbiór Polsatu na tych obszarach.

[6] Mimo że w tych regionach więcej respondentów niż przeciętnie wskazywało na brak możliwości odbioru tej stacji.

CBOS

RYS. 4. **ZMIANY OGLĄDALNOŚCI POLSATU**

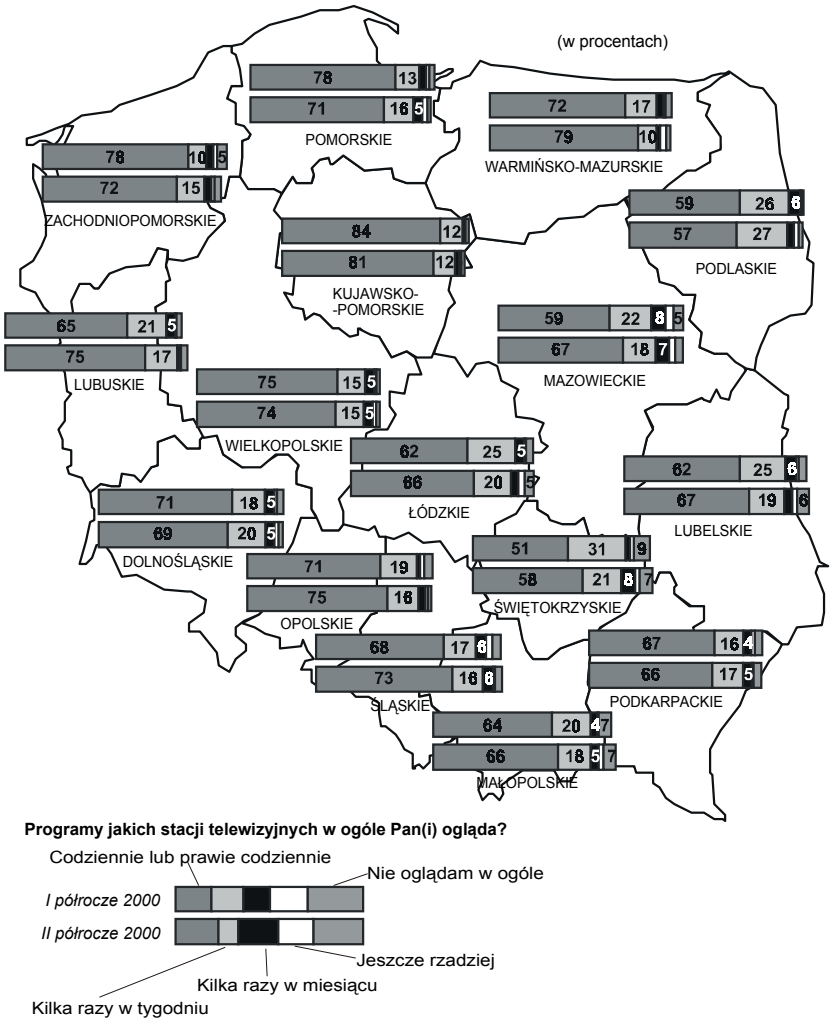

Pominięto odpowiedzi „nie odbieram tej stacji” i „trudno powiedzieć”

W skali ogólnopolskiej w drugiej połowie 2000 roku liczba stałych widzów Polsatu powiększyła się o 2 punkty procentowe w porównaniu z pierwszą. W połowie województw zmiany codziennej oglądalności przekraczały 5 punktów. Wzrosła ona w Lubuskiem (aż o 10 punktów), Świętokrzyskiem i Lubelskiem (w tych trzech regionach towarzyszył temu wzrost możliwości odbioru) oraz w Mazowieckiem, Warmińsko-mazurskiem i Opolskiem (gdzie zaobserwowano wzrost częstotliwości oglądania). Zmniejszył się natomiast odsetek respondentów deklarujących codzienne oglądanie Polsatu w północno-zachodniej części kraju (województwa: pomorskie i zachodniopomorskie). Częściowo można to tłumaczyć ponad-dwukrotnym wzrostem liczby osób niemogących odbierać tej stacji.

TVN

Spośród omawianych stacji telewizyjnych TVN miał w drugiej połowie ubiegłego roku najniższą oglądalność. Przyczyną tego był mniejszy zasięg TVN niż poprzednio omawianych nadawców.

CBOS

RYS. 5. **ZMIANY OGLĄDALNOŚCI TVN**

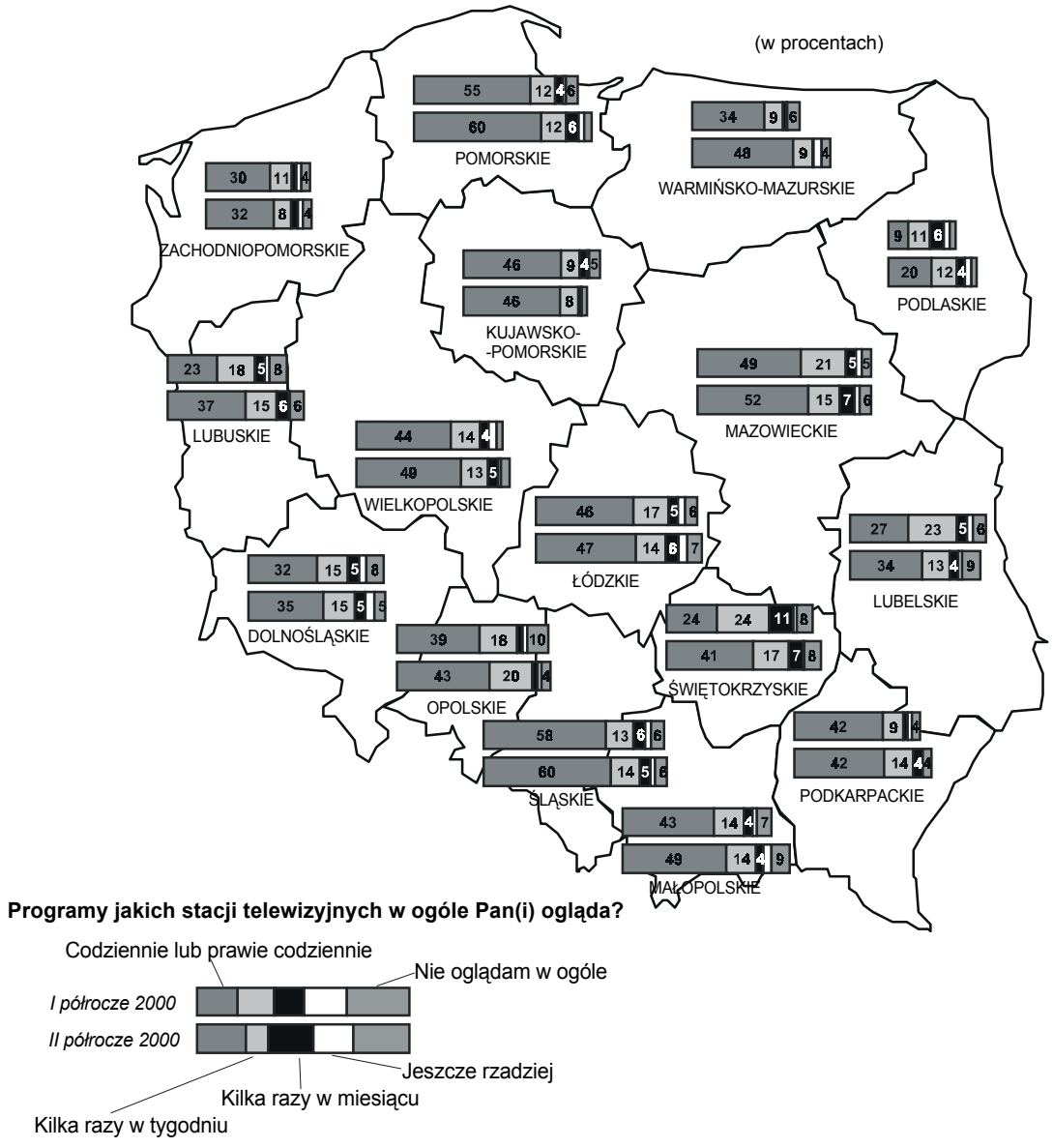

Pominięto odpowiedzi „nie odbieram tej stacji”

Niemożność odbioru Programu 1 TVP w drugiej połowie 2000 roku zgłaszało zaledwie 0,4% respondentów, 2 TVP - 0,6%, a Polsatu 2,7%. W porównaniu ze swoim komercyjnym konkurentem, trudności w odbiorze TVN zadeklarowało ponad dziesięciokrotnie więcej ankietowanych (28%). To zjawisko wykazywało znaczne zróżnicowanie regionalne. Wahało się od kilkunastu procent w regionach najsilniej zurbanizowanych (śląskie, pomorskie) oraz na Mazowszu do ponad 50% w regionach słabo zaludnionych (podlaskie, zachodniopomorskie). Terytorialne zróżnicowanie możliwości odbioru pokrywało się ze zróżnicowaniem oglądalności TVN. Była ona największa w tych regionach, gdzie możliwości odbioru były największe, i odwrotnie. W Pomorskiem i Śląskiem w drugiej połowie 2000 roku TVN oglądało codziennie lub prawie codziennie 60% respondentów. Nieco mniejszą, około 50-procentową, widownią dysponowała ta stacja również na Mazowszu, w Małopolsce i Wielkopolsce. Zupełnie inną sytuację odnotowaliśmy na Podlasiu, gdzie częste i regularne oglądanie TVN deklarował jedynie co piąty respondent. Nieco więcej stałych widzów (około jednej trzeciej ankietowanych) miał TVN w województwach: lubuskim, dolnośląskim, lubelskim i zachodniopomorskim.

TVN to jedyna spośród badanych stacji, której oglądalność w poszczególnych regionach w ciągu minionego roku znacznie się zmieniła. O ponad 10 punktów zwiększyła się ona pomiędzy pierwszą a drugą połową minionego roku w województwach: świętokrzyskim, lubuskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim. Duże zmiany (5-10 punktów) odnotowaliśmy także na Lubelszczyźnie, w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu. Były one spowodowane, głównie, zwiększeniem dostępności. Jednak na Lubelszczyźnie zanotowaliśmy znaczny wzrost oglądalności mimo zmniejszenia możliwości odbioru tej stacji. W tym regionie osoby oglądające TVN w pierwszej połowie 2000 roku jedynie kilka razy w tygodniu, w drugiej połowie roku zaczęły chętniej spędzać wolny czas oglądając programy tej stacji.

Natomiast w żadnym z województw TVN nie stracił zbyt wielu stałych widzów.

RADIO

O ile w przypadku stacji telewizyjnych widać zdecydowany prymat (pod względem popularności) nadawców publicznych nad komercyjnymi, o tyle wśród rozgłośni radiowych to zjawisko nie jest już tak wyraźne. W każdym województwie najchętniej oglądany był Program 1 TVP, a w większości z nich kolejną pozycję zajmował Program 2. Publiczne radio miało dominującą pozycję jedynie w połowie województw, podczas gdy w pozostałych popularniejsze były stacje komercyjne. Mieszkańcy wschodniej części kraju w drugiej połowie 2000 roku najchętniej słuchali Programu I PR, natomiast zachodniej - RMF. Wyjątkiem było województwo opolskie, gdzie szczególnie lubiane były audycje Radia Zet (rys. 6).

CBOS

RYS. 6. **NAJCZĘŚCIEJ SŁUCHANE STACJE RADIOWE**

(wg odsetka osób deklarujących słuchanie danej stacji codziennie lub prawie codziennie)

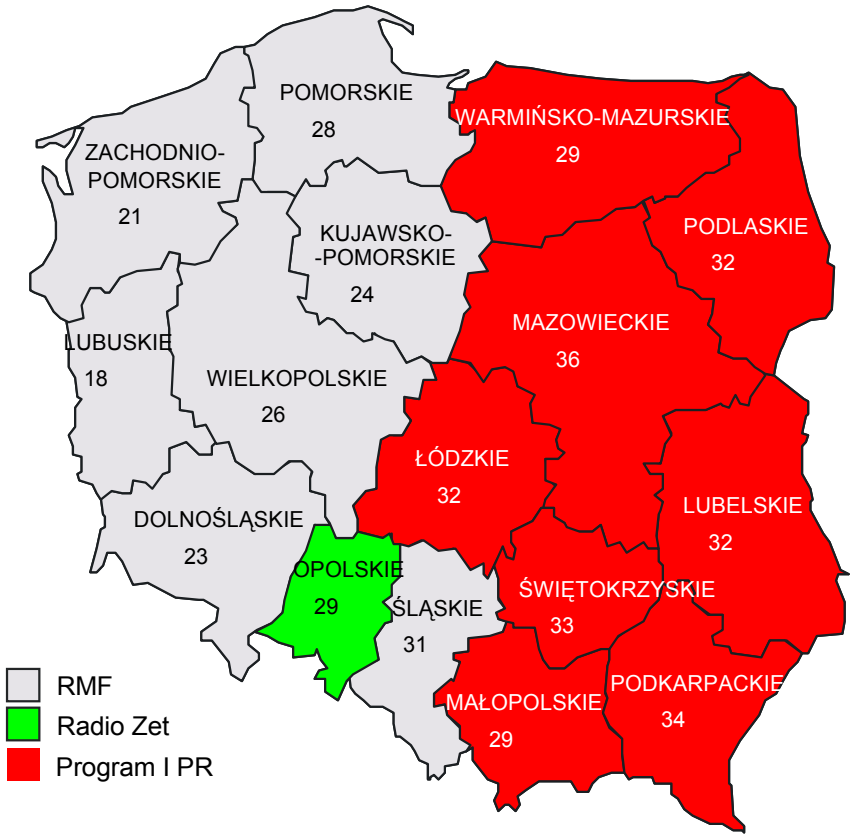

Okazuje się, że dla większości Polaków ulubioną rozgłośnią, słuchaną codziennie lub prawie codziennie, był w drugim półroczu minionego roku Program I Polskiego Radia (27% deklaracji). Niewiele ustępowało mu RMF (24%). Wysokie notowania miały także Radio Zet i lokalne rozgłośnie Polskiego Radia (odpowiednio 20% i 14%). Kolejne miejsca zajęły: popularna radiowa Trójka, Radio Maryja i Program II PR.

Tabela 1. Ulubione stacje radiowe Polaków

Stacja	Odsetki respondentów deklarujących codzienne lub prawie codzienne słuchanie danej stacji w drugiej połowie 2000 roku
Program I PR	26,7
Radio RMF	23,6
Radio Zet	19,6
Rozgłośnia lokalna PR	14,3
Lokalne radio prywatne	9,8
Program III PR	7,4
Radio Maryja	6,0
Program II PR	3,0

Z naszych badań wynika, że ponad połowa Polaków nie słuchała nawet najpopularniejszych stacji (I PR i RMF). W drugiej połowie 2000 roku do najmniej popularnych rozgłośni należały: Radio Maryja i Program II PR. Kolejne miejsca zajęły rozgłośnie lokalne (prywatne i publiczne) oraz Trójka.

Tabela 2. Najmniej popularne stacje radiowe

Stacja	Odsetki respondentów deklarujących, że w ogóle nie słuchali danej stacji w drugiej połowie 2000 roku
Radio Maryja	84,1
Program II PR	82,7
Lokalne radio prywatne	80,2
Program III PR	73,9
Rozgłośnia lokalna PR	68,8
Radio Zet	55,9
Program I PR	53,1
Radio RMF	53,1

Sprawdziliśmy, która stacja w poszczególnych regionach przewodziła w rankingach niepopularności, czyli wskazywana była najczęściej jako w ogóle niesłuchana (rys. 7).

CBOS

RYS. 7. **NAJMNIEJ POPULARNE STACJE**
(wg odsetka osób twierdzących, że w ogóle nie słuchają danej stacji)

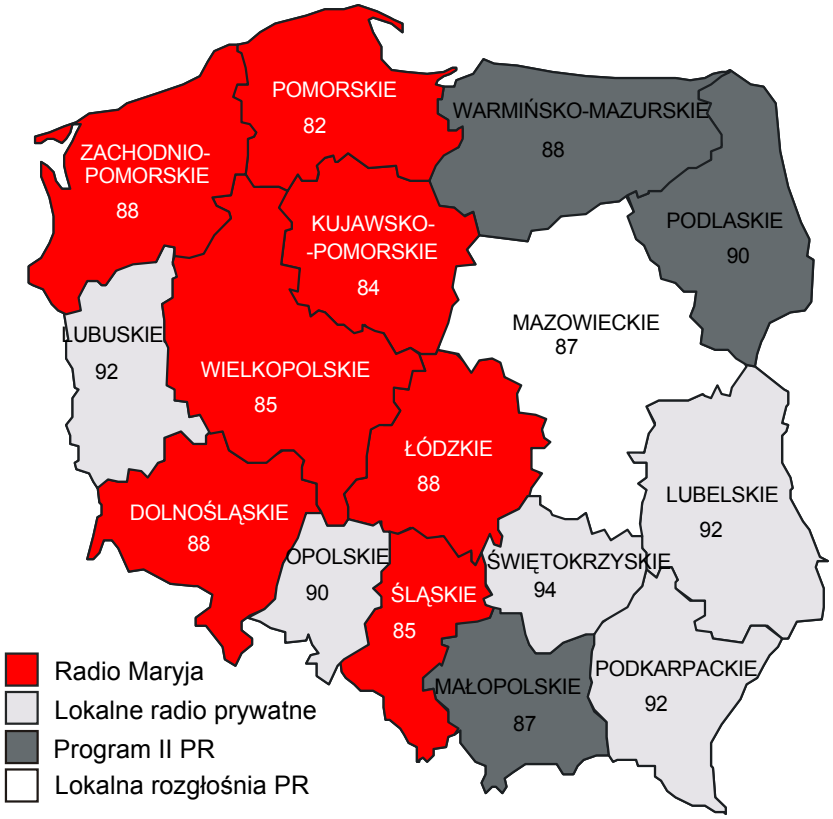

Mieszkańcy zachodniej części kraju (województwa: dolnośląskie, zachodnio-pomorskie, łódzkie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, śląskie i pomorskie) najczęściej wymieniali w tym kontekście Radio Maryja. W Polsce południowo-wschodniej (świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie) najrzadziej słuchano lokalnych rozgłośni prywatnych, podobnie jak w województwach: lubuskim i opolskim. Lokalne radio, ale tym razem publiczne, prawie w ogóle nie znajdowało odbiorców wśród mieszkańców Mazowsza. Natomiast w Małopolsce i województwach północno-wschodnich (podlaskie, warmińsko-mazurskie) najczęściej wskazywano na Program II Polskiego Radia, jako na tę stację, która w ogóle nie była słuchana.

Program I Polskiego Radia

Program I Polskiego Radia był, jak już wcześniej wspomniałam, najczęściej słuchaną stacją radiową. Codzienny lub prawie codzienny kontakt z nim w drugiej połowie 2000 roku deklarowało 27% Polaków, jednak kontakt z najpopularniejszym programem telewizyjnym (1 TVP) był prawie trzykrotnie częstszy. To porównanie pokazuje, o ile telewizja jest popularniejsza od radia.

CBOS

RYS. 8. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI PROGRAMU I POLSKIEGO RADIA**

(w procentach)

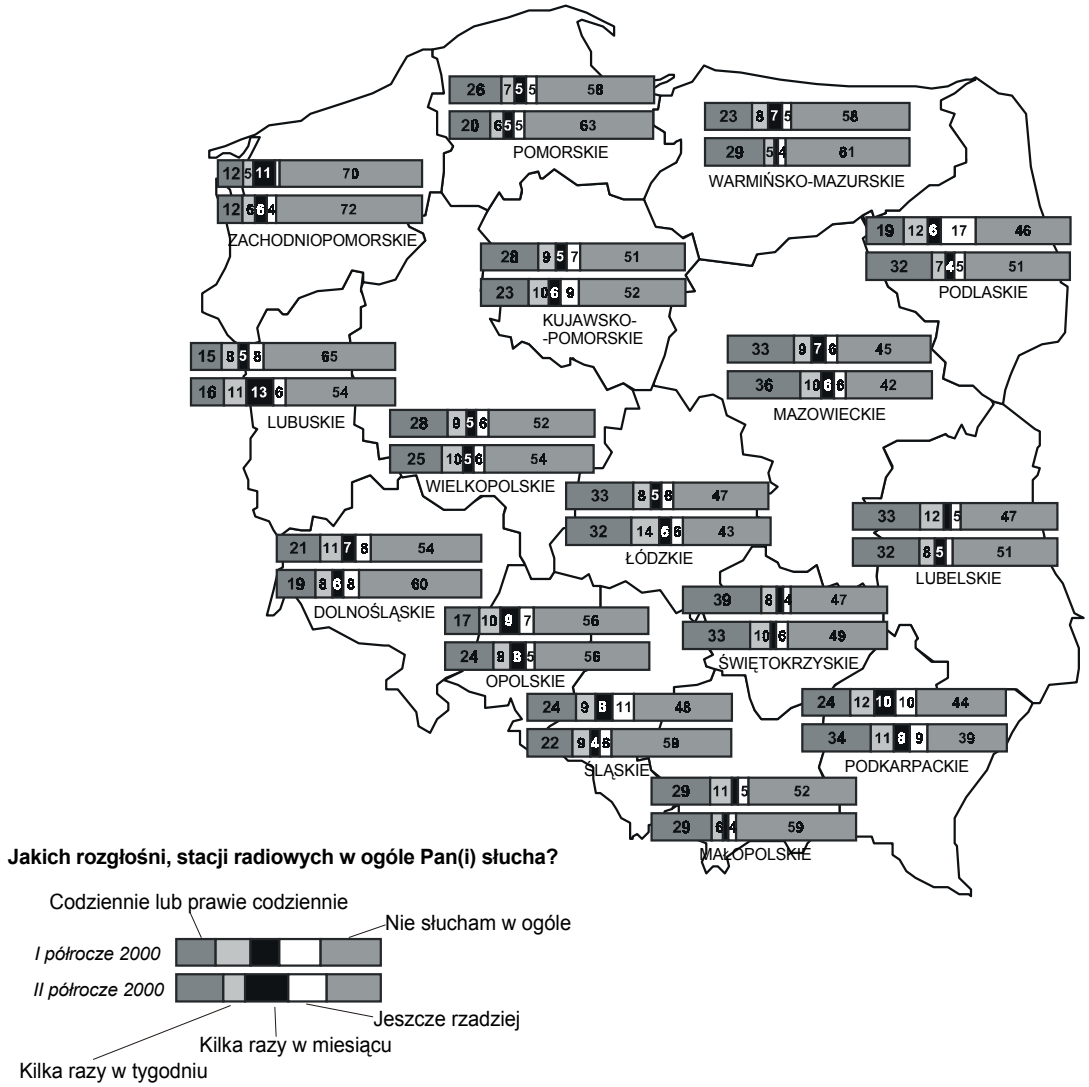

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „nie dotyczy”

Najwięcej osób (32%-36%), które codziennie słuchały audycji nadawanych w Programie I PR, odnotowaliśmy w województwach: mazowieckim, podkarpackim, świętokrzyskim, lubelskim, podlaskim i łódzkim. Najmniej natomiast (12%-19%) - w zachodniopomorskim, lubuskim i dolnośląskim.

Zmiany w słuchalności tego programu w ciągu minionego roku były niewielkie. Największy wzrost odnotowaliśmy na Podkarpaciu (10 punktów), w Opolskiem (7) i Warmińsko-mazurskiem (6). Co prawda nie przybyło tam zbyt wielu nowych słuchaczy, ale dotychczasowi zaczęli częściej śledzić jego audycje. Większe spadki nastąpiły w województwach świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim (Program I PR słuchany był coraz rzadziej) oraz pomorskim.

Radio RMF

W Małopolsce prawie dwie piąte mieszkańców (38%), a na Śląsku niemal co trzeci (31%) przyznał, że w drugiej połowie minionego roku słuchał codziennie lub prawie codziennie audycji nadawanych przez RMF. W pięciu kolejnych województwach (opolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie, wielkopolskie) takie osoby stanowiły przynajmniej jedną czwartą ankietowanych. Natomiast w Łódzkiem, Podlaskiem, Mazowieckiem i Lubuskiem jedynie kilkanaście procent mieszkańców to stali odbiorcy tej krakowskiej rozgłośni.

CBOS

RYS. 9. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI RADIA RMF**

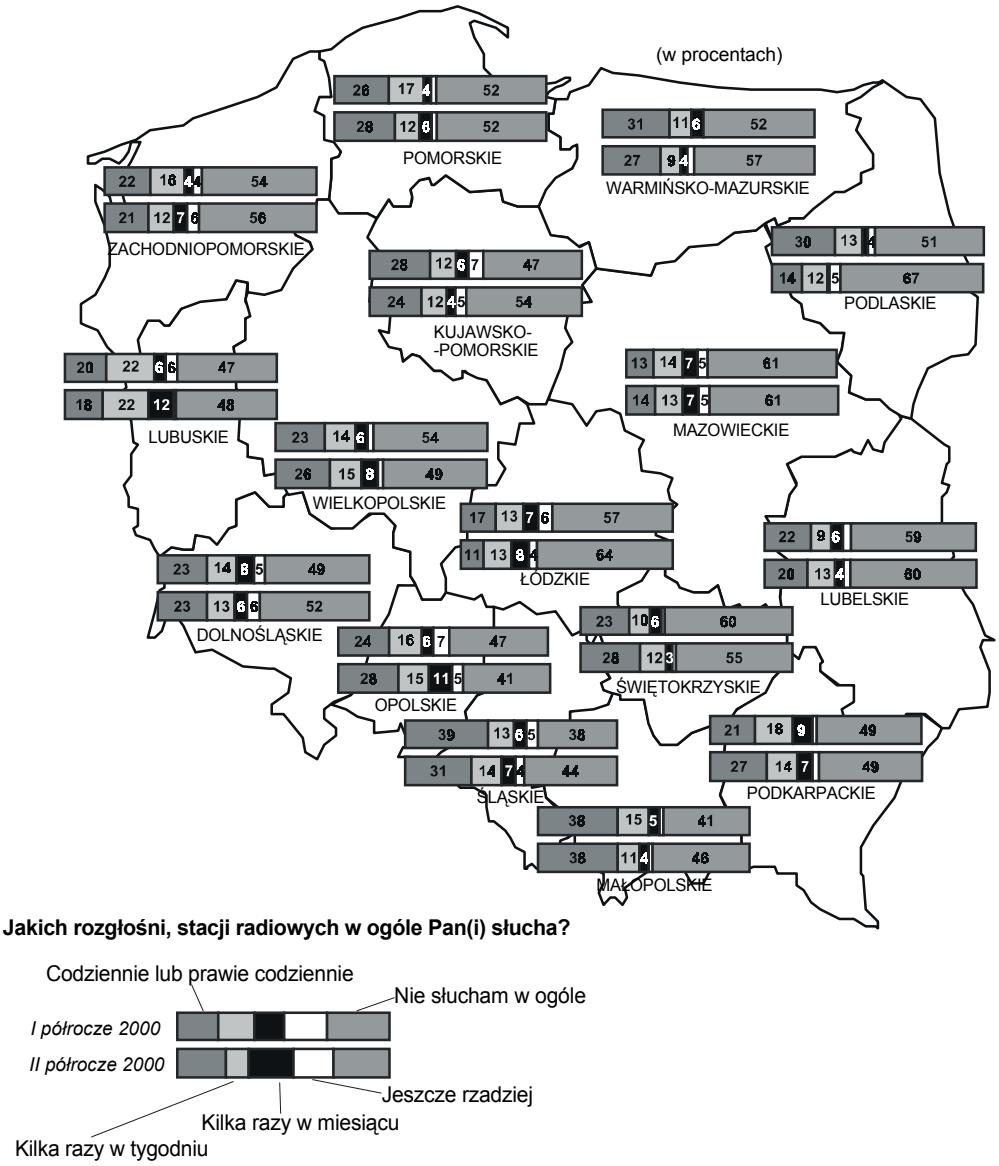

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Większe zmiany w liczbie osób słuchających tej stacji regularnie zanotowaliśmy w czterech regionach. Największy spadek (o 16 punktów) nastąpił na Podlasiu, gdzie jednocześnie wzrosła liczba osób deklarujących, że nie słuchają tej stacji (także o 16 punktów). Mogło to być spowodowane problemami technicznymi (np. zmniejszenie zasięgu), lecz prawdopodobne jest także, że słuchacze polubili inną stację. Znaczące spadki popularności Radia RMF zaobserwowaliśmy także w Łódzkiem i Śląskiem, a wzrost - na Podkarpaciu.

Radio Zet

Ponad jedna czwarta mieszkańców województw: opolskiego, zachodniopomorskiego i pomorskiego deklarowała, że w drugiej połowie 2000 roku codziennie lub prawie codziennie słuchała audycji Radia Zet. Z kolei w województwie łódzkim, świętokrzyskim, lubuskim i podlaskim takie deklaracje złożyło jedynie kilkanaście procent ankietowanych.

CBOS

RYS. 10. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI RADIA ZET**

(w procentach)

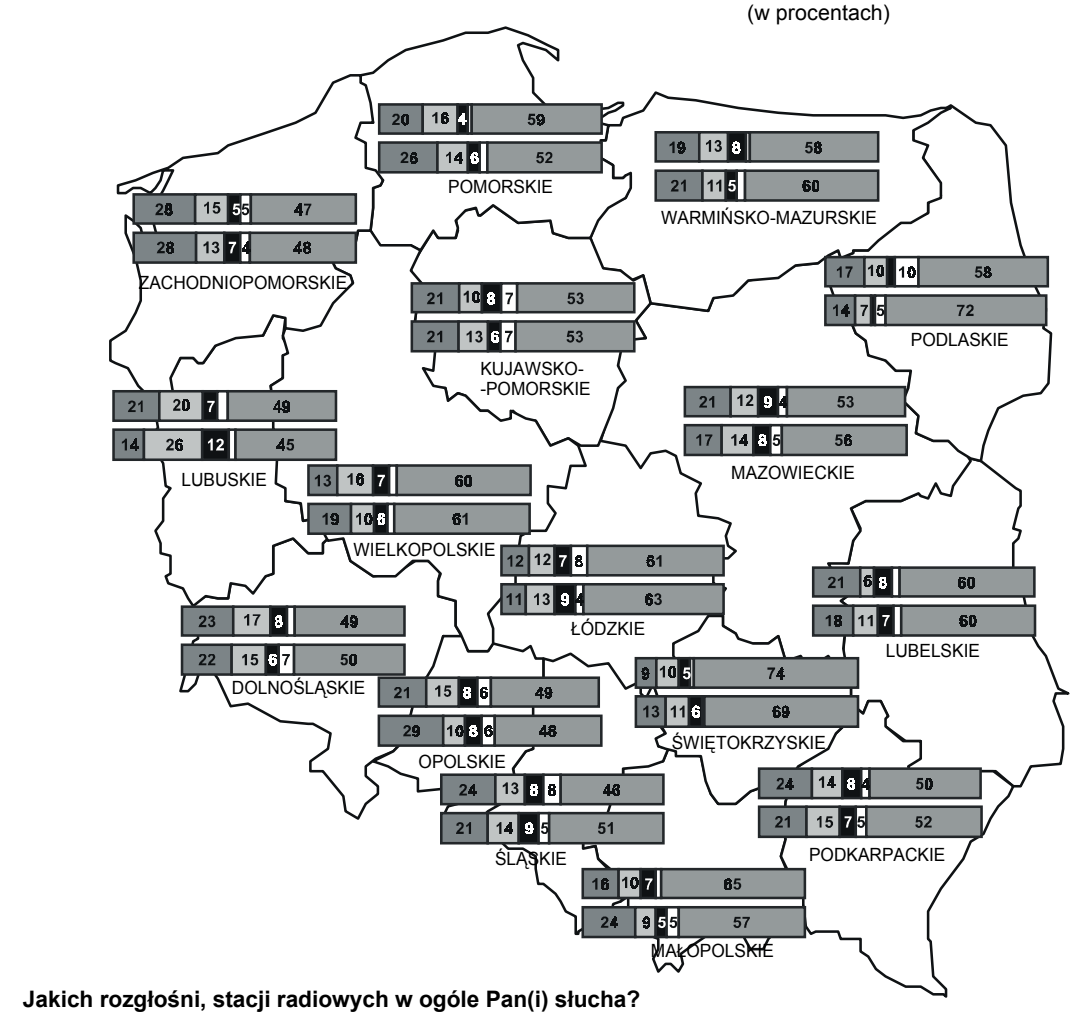

Jakich rozgłośni, stacji radiowych w ogóle Pan(i) słucha?

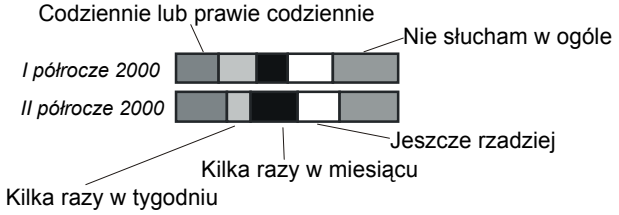

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Między pierwszą a drugą połową minionego roku zmiany słuchalności tej stacji nie były zbyt wielkie. Różnice większe niż pięć punktów dotyczyły jedynie pięciu województw. W czterech słuchalność wzrosła (opolskie, małopolskie, pomorskie, wielkopolskie), a w jednym spadła (lubuskie). Na Pomorzu i w Małopolsce przybyło nowych słuchaczy, natomiast w pozostałych wymienionych regionach zmieniła się częstotliwość słuchania „Zetki".

Rozgłośnia lokalna Polskiego Radia

Spośród programów nadawanych przez Polskie Radio tylko Program I PR był, w skali kraju, popularniejszy niż lokalne rozgłośnie tego nadawcy. Na Opolszczyźnie codzienny kontakt z tego typu stacją deklarował co czwarty badany, a w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim - co piąty. Odmienny stosunek wyrażali mieszkańcy Podkarpacia i Małopolski, a zwłaszcza Mazowsza, gdzie lokalna rozgłośnia Polskiego Radia była rzadziej słuchana niż programy znacznie mniej popularne w skali kraju (lokalne radio prywatne, Radio Maryja czy Program II PR).

W żadnym z województw nie odnotowaliśmy znacznego wzrostu zainteresowania programami lokalnych rozgłośni Polskiego Radia. W trzech z nich wystąpił natomiast spadek. W Wielkopolsce i Lubuskiem liczba respondentów deklarujących bardzo częste słuchanie tej rozgłośni spadła z 21% do 14%. Są to województwa sąsiadujące ze sobą, stąd można przypuszczać, że powodem zaistniałej sytuacji były względy techniczne. Na Podkarpaciu natomiast znacznie wzrosła liczba osób słuchających lokalnych rozgłośni publicznych kilka razy w miesiącu, kosztem słuchających ich codziennie.

CBOS

RYS. 11. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI ROZGŁOŚNI LOKALNEJ POLSKIEGO RADIA**

(w procentach)

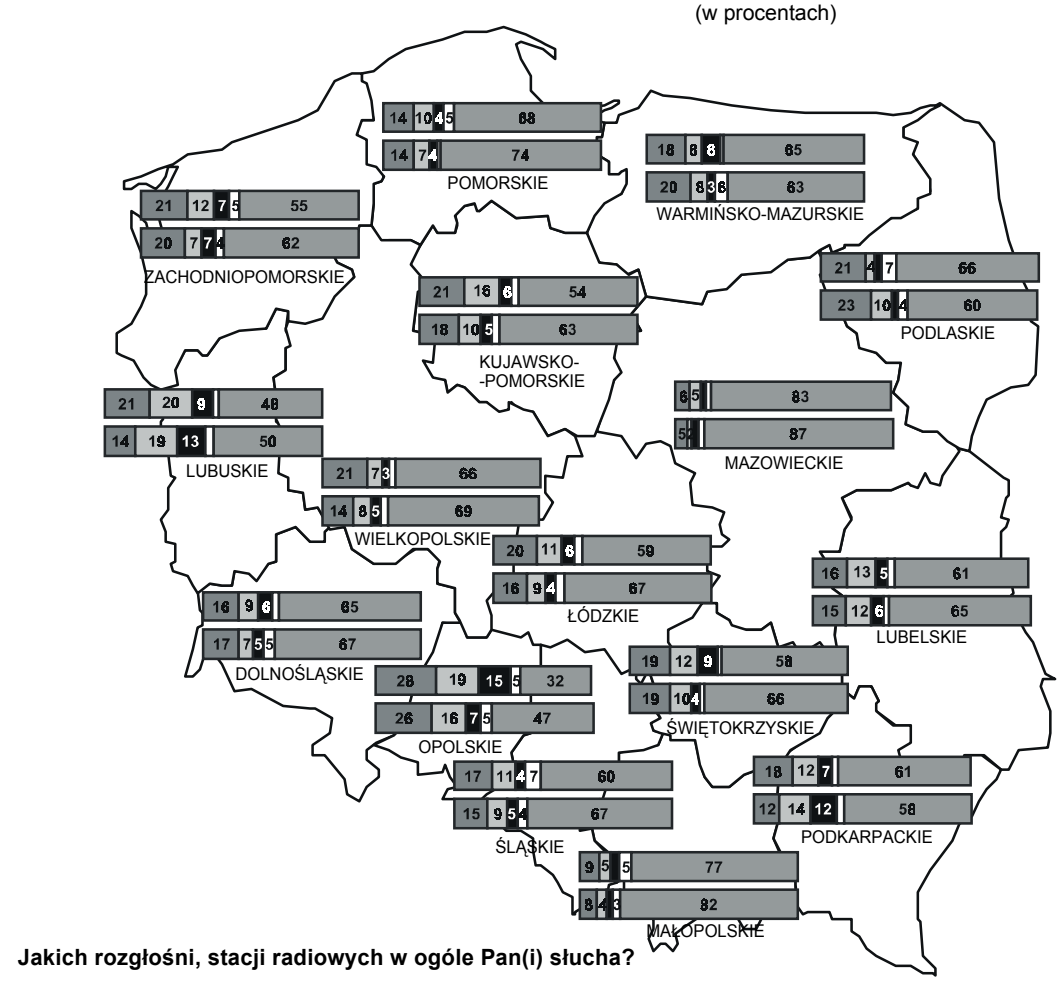

Jakich rozgłośni, stacji radiowych w ogóle Pan(i) słucha?

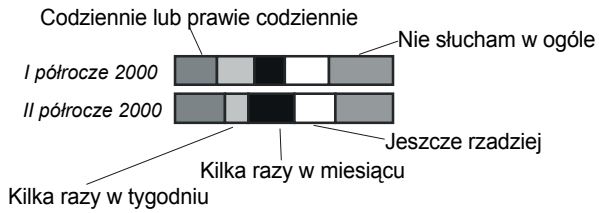

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Lokalne radio prywatne

Lokalne radio prywatne to pierwsza z omawianych stacji, która w skali kraju miała w drugiej połowie minionego roku niespełna 10% stałych słuchaczy (9,8%).

Słuchalność prywatnych nadawców o zasięgu lokalnym była najbardziej zróżnicowana w przekroju terytorialnym. Odnotowaliśmy ponad siedemnastokrotną różnicę pomiędzy

województwem, w którym odsetek deklarujących codzienne lub prawie codzienne słuchanie takich stacji był najwyższy (łódzkie - 13,9%), a województwem, gdzie był on najniższy (świętokrzyskie - 0,8%).

CBOS

RYS. 12. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI LOKALNEGO RADIA PRYWATNEGO**

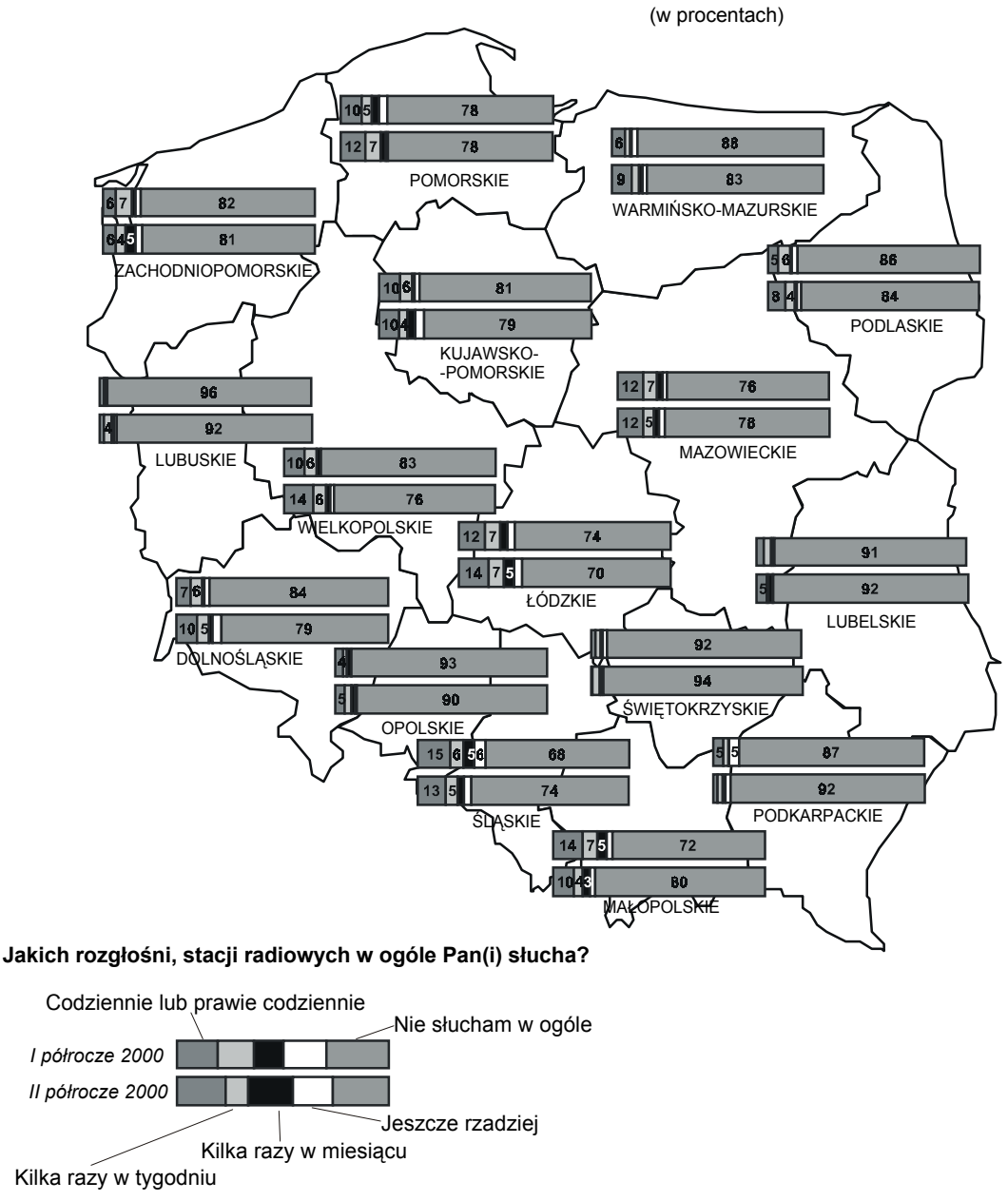

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Stosunkowo wielu stałych odbiorców tego typu rozgłośni mieszkało w województwach: łódzkim, wielkopolskim i śląskim, nieco mniej w mazowieckim i pomorskim. Nikłe zainteresowanie lokalnymi programami prywatnych nadawców radiowych odnotowaliśmy w Lubuskiem, na Podkarpaciu, a zwłaszcza w Świętokrzyskiem, gdzie do stałych słuchaczy zaliczyło się poniżej 1% ankietowanych. W ostatnich dwóch wymienionych regionach zaobserwowaliśmy także najwyższe spadki słuchalności pomiędzy pierwszą a drugą połową 2000 roku (o ponad połowę spadła liczba osób deklarujących słuchanie tej stacji codziennie lub prawie codziennie). Wielu wiernych odbiorców zdobyły tego typu rozgłośnie w województwach: podlaskim, warmińsko-mazurskim i wielkopolskim.

Program III Polskiego Radia

W drugiej połowie minionego roku publicznej Trójki słuchało niemal codziennie ponad 7% Polaków. Była ona jedną z czterech stacji (obok lokalnej rozgłośni Polskiego Radia, RMF i Programu II PR), których codzienne słuchanie deklarowało w drugiej połowie 2000 roku nieco mniej osób niż w pierwszej. Należy jednak zaznaczyć, że zmiany te nie były zbyt duże (do 2,1 punktu w przypadku publicznej rozgłośni lokalnej).

Program III PR cieszył się zdecydowanie największą popularnością w drugim półroczu 2000 na Pomorzu, gdzie codziennie słuchało go 17% respondentów. Na kolejnych miejscach, ale ze znacznie gorszym wynikiem, uplasowały się województwa: lubelskie (10%), śląskie i dolnośląskie (po 9%). Niewielu stałych słuchaczy (do 5% ankietowanych) rozgłośnia ta miała natomiast w Małopolsce, w Łódzkiem i na Lubelszczyźnie.

W Polsce północno-zachodniej (lubuskie, zachodniopomorskie) odnotowaliśmy największe spadki słuchalności tej stacji w ciągu minionego roku, ale również największy wzrost (pomorskie).

CBOS

RYS. 13. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA**

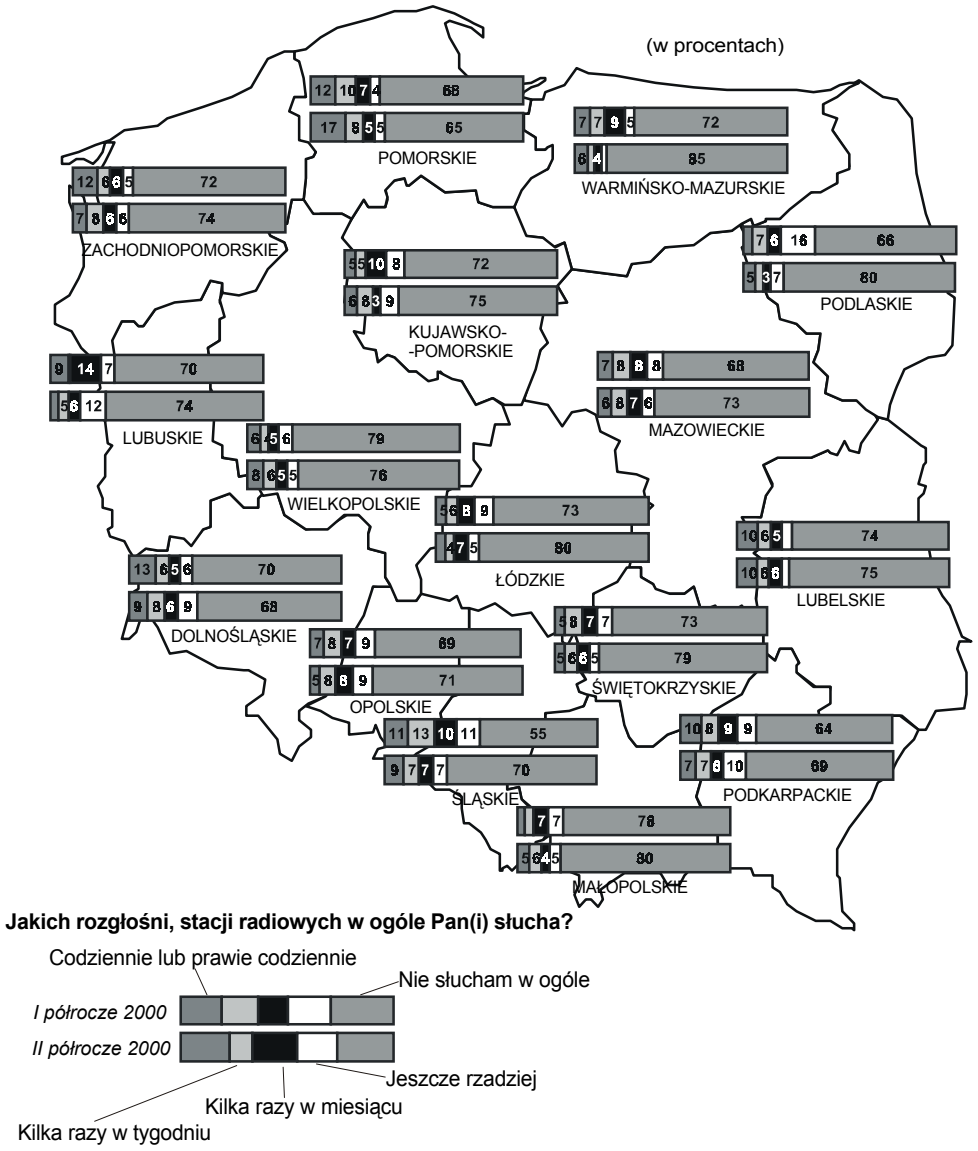

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Radio Maryja

Według danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji[7] Radio Maryja dociera do 93% Polaków. Tymczasem z naszych badań wynika, że rozgłośni tej od lipca do grudnia 2000 roku, z różną częstotliwością, słuchało średnio 26% społeczeństwa, w tym jedynie 6% robiło to codziennie lub prawie codziennie. Najwięcej wiernych słuchaczy (ponad 10%) mieszkało

[7] *Krzywda Radia Maryja* (J.T.P.), „Rzeczpospolita" z 19.01.2001.

na Podkarpaciu i w Małopolsce, a więc w tych województwach, których mieszkańcy jako jedyni w kraju deklarowali w większości prawicowe poglądy polityczne. Najmniej było ich natomiast w lubuskim, śląskim, zachodniopomorskim, mazowieckim, łódzkim i dolnośląskim.

Coraz więcej stałych odbiorców Radio Maryja zyskiwało na Lubelszczyźnie oraz na Warmii i Mazurach, a także w Wielkopolsce.

CBOS

RYS.14. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI RADIA MARYJA**

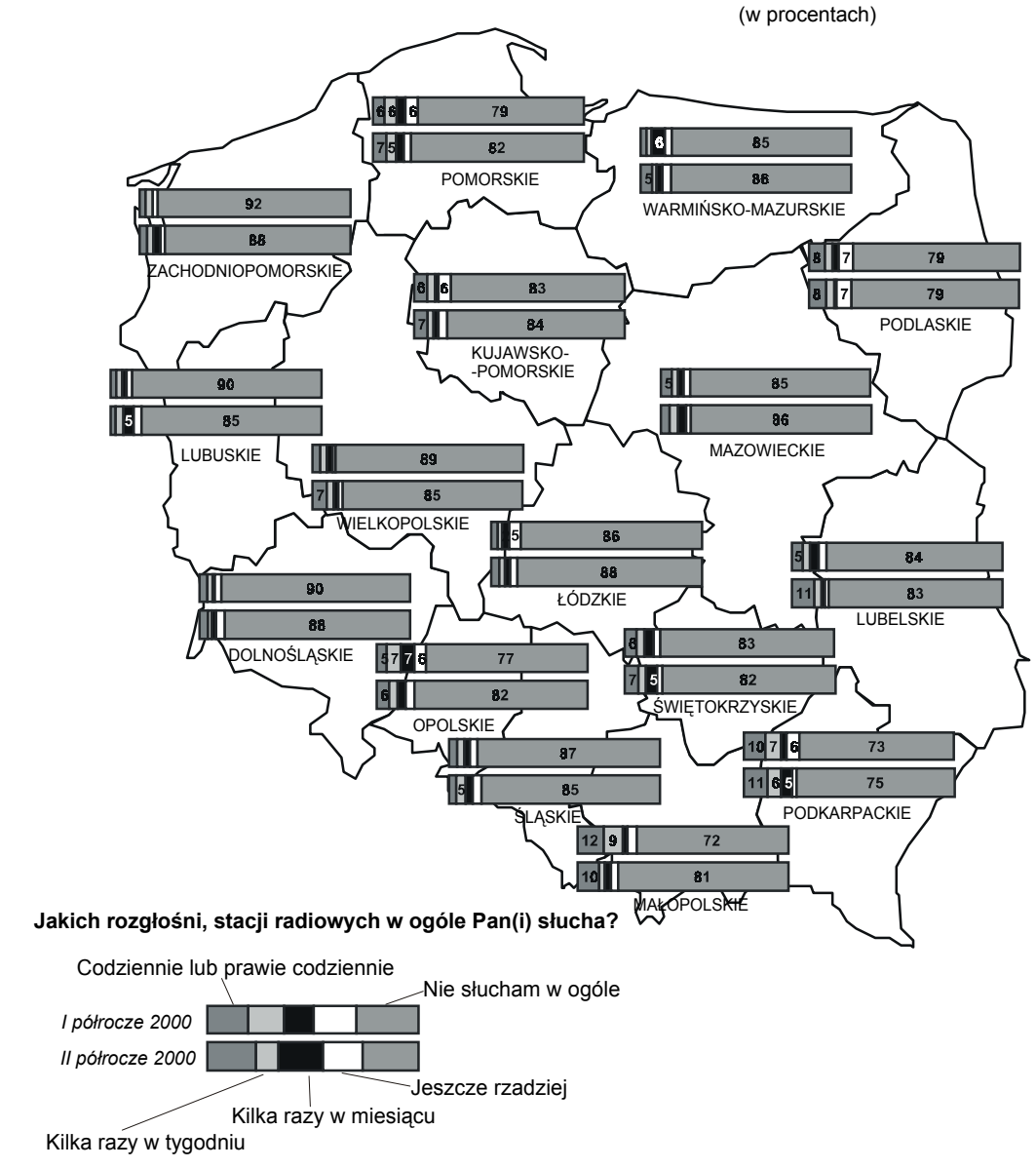

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć” i „nie dotyczy”

Program II Polskiego Radia

Jedynie 3% Polaków (wartość na granicy błędu statystycznego) słuchało w drugiej połowie 2000 roku radiowej Dwójki. Największy odsetek stałych odbiorców tego programu odnotowaliśmy wśród mieszkańców Pomorza (8%) oraz (ale już o połowę mniej) na Warmii i Mazurach, Mazowszu, Podkarpaciu i Dolnym Śląsku. W tych regionach (oprócz Dolnego Śląska) w minionym roku przybyło najwięcej stałych słuchaczy. W Podkarpackiem wzrost był bardzo duży - czterokrotny.

CBOS

RYS. 15. **ZMIANY SŁUCHALNOŚCI PROGRAMU II POLSKIEGO RADIA**

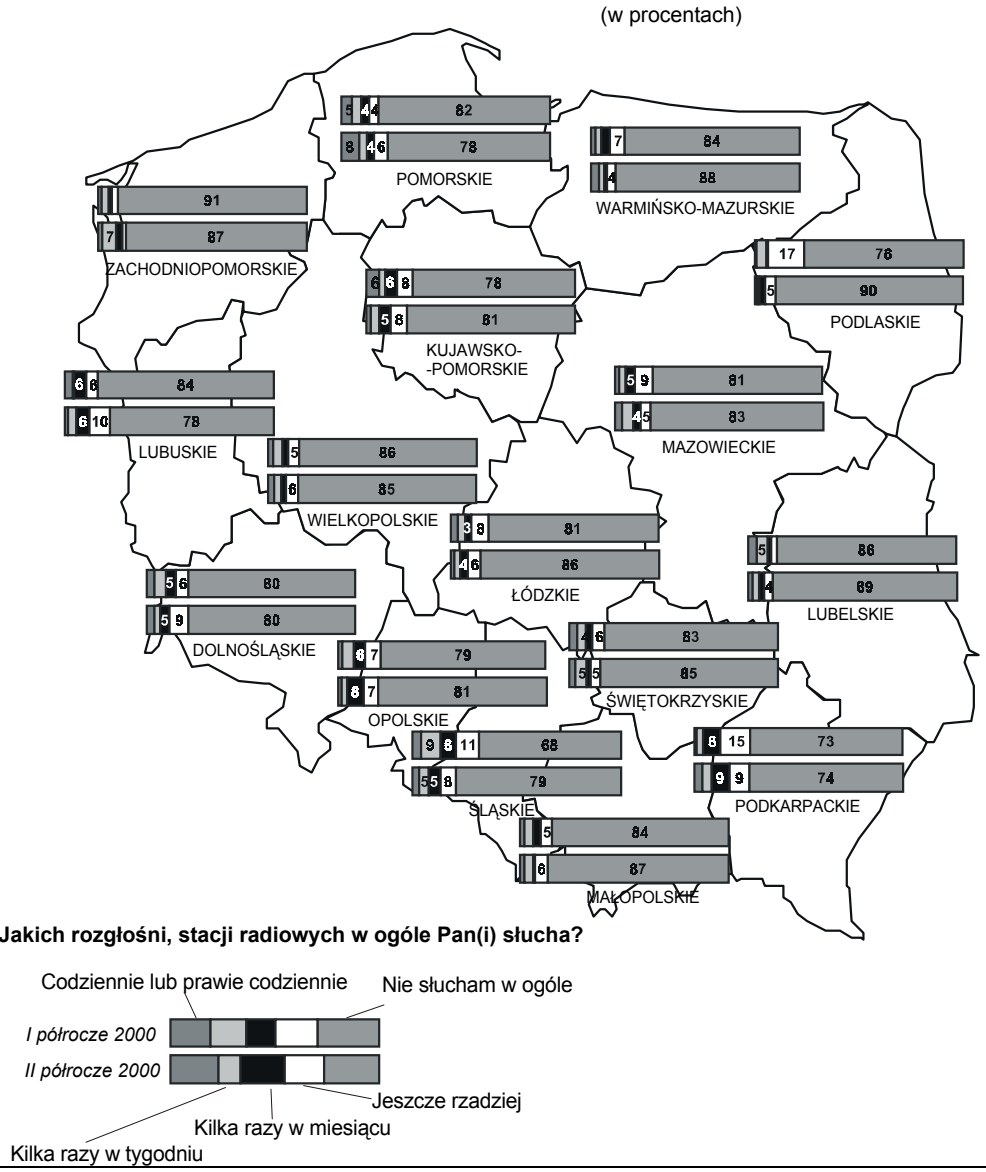

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć" i „nie dotyczy"

Stosunkowo najmniej osób codziennie słuchających Programu II PR mieszkało w województwach: podlaskim, opolskim, łódzkim i lubuskim. W ostatnim z wymienionych, podobnie jak w kujawsko-pomorskim, lubelskim i łódzkim, nastąpił wyraźny spadek odsetka wiernych słuchaczy.

PRASA

Liczba osób, które można by określić jako wiernych czytelników codziennej prasy[8], była w drugiej połowie minionego roku znacznie mniejsza od stałych widzów każdego z programów telewizyjnych[9] i mniejsza od liczby wiernych słuchaczy[10] dwóch najpopularniejszych stacji radiowych (Programu I PR i RMF). Natomiast statystyczny Polak wolał codzienne czytanie którejś z gazet niż słuchanie „Zetki", większości publicznych programów radiowych czy innych rozgłośni (prywatnych lub Radia Maryja). Osoby, które rzadko (kilka razy w miesiącu lub jeszcze rzadziej) miały kontakt ze środkami masowego przekazu, chętniej sięgały po prasę codzienną, niż włączały radio. Tak więc z czytelnictwem prasy nie było tak źle, jak się powszechnie sądzi.

Prym w tej dziedzinie wiedli mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego. Był to jedyny region, w którym średnio co trzeci respondent deklarował, że:

- czyta gazetę codzienną przynajmniej cztery razy w tygodniu (35%),
- czyta tylko wydania sobotnio-niedzielne (32%).

Nic więc dziwnego, że jedynie co dziesiąta osoba tam mieszkająca w ogóle nie czytała gazet. W pozostałych województwach odsetek takich osób był co najmniej dwukrotnie wyższy. Szczególnie dużo osób, które w ogóle nie czytały prasy codziennej, odnotowaliśmy na Lubelszczyźnie (stanowili tu połowę ankietowanych), Dolnym Śląsku, Podlasiu, Podkarpaciu, Pomorzu i w Wielkopolsce.

---

[8] Osoby czytające codzienne gazety co najmniej cztery razy w tygodniu.
[9] Osoby oglądające daną stację telewizyjną codziennie lub prawie codziennie.
[10] Osoby słuchające danej rozgłośni radiowej codziennie lub prawie codziennie.

Ponad jedna czwarta mieszkańców województw: opolskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego czytała gazety codzienne co najmniej cztery razy w tygodniu. W minionym roku na Pomorzu zaszły w tym zakresie znaczne zmiany. Osoby, które wcześniej swoje zainteresowanie prasą codzienną ograniczały do wydań sobotnio-niedzielnych, zaczęły po nią sięgać znacznie częściej. Natomiast w województwie warmińsko-mazurskim coraz bardziej lubiane były weekendowe edycje (w drugiej połowie 2000 roku sięgała po nie ponad jedna trzecia mieszkańców).

CBOS

RYS. 16. **ZMIANY CZYTELNICTWA PRASY**

(w procentach)

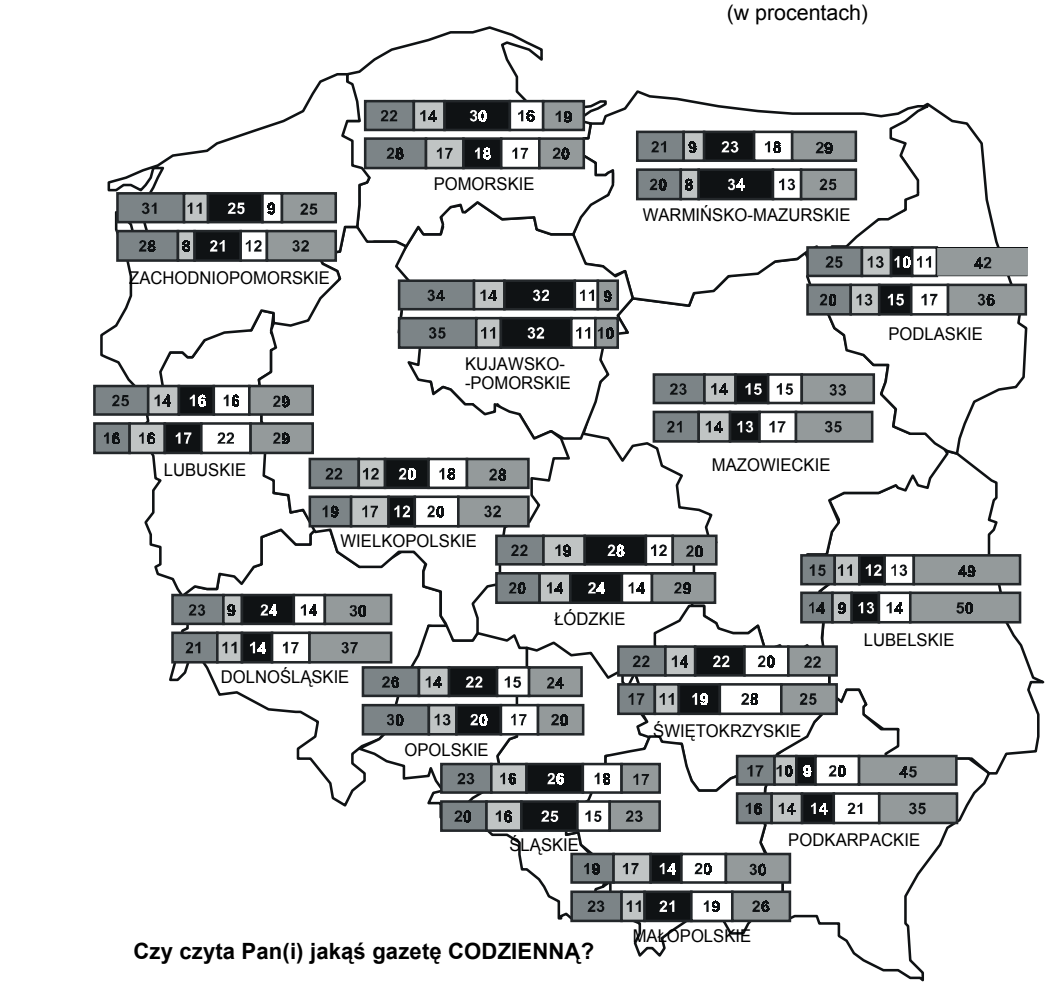

Czy czyta Pan(i) jakąś gazetę CODZIENNĄ?

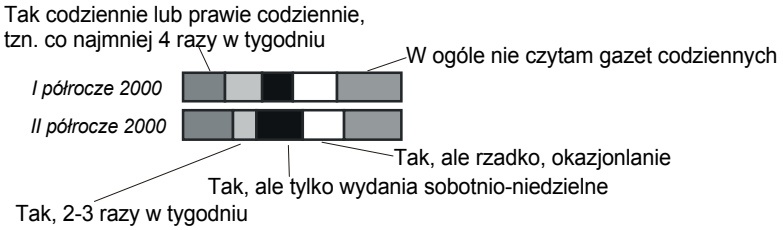

Były jednak regiony, w których czytanie gazet codziennych cieszyło się dużo mniejszą popularnością niż przeciętnie. Do tej grupy należały województwa: lubelskie, lubuskie, podkarpackie i świętokrzyskie[11]. Szczególnie niepokojącą sytuację pod tym względem odnotowaliśmy na Lubelszczyźnie i w Świętokrzyskiem, gdzie coraz więcej osób ograniczało swój codzienny kontakt z prasą.

★

★ ★

W naszych badaniach zaobserwowaliśmy pewne związki między deklaracjami dotyczącymi kontaktów z poszczególnymi środkami masowego przekazu. W regionach, gdzie najwięcej osób czytało codzienną prasę przynajmniej cztery razy w tygodniu (województwa: kujawsko-pomorskie, opolskie, pomorskie i zachodniopomorskie), najwięcej mieszkańców oglądało codziennie lub prawie codziennie programy nadawane przez TVP. Natomiast w województwach, w których rzadko oglądano telewizję publiczną (małopolskie, łódzkie, lubelskie), mniejszą popularnością cieszyło się także publiczne radio.

Opracowała

Kinga A. KOMOROWSKA

[11] Są to te regiony kraju, w których wynagrodzenia kształtują się poniżej średniej krajowej. Konieczność oszczędzania może tłumaczyć niski poziom czytelnictwa, gdyż gazety nie należą do artykułów pierwszej potrzeby.